

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 października 2017 r.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu w III Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący - SSO Zbigniew Muszyński

Protokolant - Jolanta Dutczak-Gołdyn

bez udziału Prokuratora Prokuratury Rejonowej

po rozpoznaniu w dniach 06.06.2017r., 29.06.2017r., 16.08.2017r., 30.08.2017r., 18.09.2017r., 10.10.2017r.

sprawy

**A. W. (1)** syna S. i B. z d. L.,

ur. (...) we W.;

### **oskarżonego o to, że:**

I. w dniu 14 lutego 2016 roku we W. na terenie (...) "Z. R." przy ul. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z P. Ł. brali udział w pobiciu C. G. (1) w trakcie, którego pokrzywdzony był kopany, dławiony i bity po całym ciele drewnianym trzonkiem oraz pięściami w wyniku czego C. G. (1) doznał obrażeń głowy i szyi w postaci rany w okolicy potylicznej i ciemieniowej lewej, penetrując przez całą grubość powłok miękkich mózgowca, rany w okolicy potylicznej i ciemieniowej prawej, penetrującej przez całą grubość powłok miękkich mózgowca, rany w okolicy potylicznej, penetrującej przez grubość powłok miękkich mózgowca, trzech ran prawej małżowiny usznej, otarć naskórka na czole, rany okolicy kąta bocznego prawego oka i krwiaka powiek tego oka, podbiegnięcia krwią dolnej połowy twarzy po lewej stronie, krwiaka podtwardówkowego na podstawie czaszki, stłuczenia lewego płata czołowego mózgu (tj. ogniska krwotocznego), odmy śródczaszkowej (tj. patologicznej obecności powietrza w jamie czaszki), wieloodłamowego złamania lewej części żuchwy, złamania rogu górnego lewego chrząstki tarczowej (tj. chrząstki krtani), wielomiejscowych podbiegnięć krwią powierzchniowych i głębokich tkanek miękkich szyi, a także obrażeń tułowia w postaci wybroczyn krwawych w prawej okolicy podżeberowej wielomiejscowych otarć naskórka i wybroczyn krwawych na grzbiecie (tj. na plecach), złamania szczęściu żeber po lewej stronie (żeber V – X), złamania wyrostka kolczystego czwartego kręgu lędźwiowego, pęknięcia śledziony, podbiegnięcia krwią mięśni pod prawą łopatką, podbiegnięcia krwią więzadeł międzykolcowych w odcinku piersiowym kręgosłupa (tj. więzadeł łączących sąsiadujące kręgi piersiowe) oraz wokół wyrostków kolczastych dolnych kręgów piersiowych i górnych kręgów lędźwiowych oraz obrażeń kończyn górnych w postaci otarć naskórka w okolicy tylnej i przyśrodkowej prawego łokcia, otarć naskórka w powierzchni grzbietowej i dłoniowej prawej ręki, podbiegnięć krwawych i wybroczyn śródskórnych w wielu okolicach lewego ramienia, lewego łokcia i lewego przedramienia, otarć naskórka na lewym przedramieniu i lewej ręce a nadto obrażeń kończyn dolnych w postaci otarcia naskórka i wybroczyn krwawych w okolicy bocznej lewego uda, otarć naskórka w okolicy przedniej i przyśrodkowej lewego podudzia, otarć naskórka i pobiegnięć krwawych w wielu miejscach prawego uda, prawego kolana i prawego podudzia, podbiegnięcia krwią grzbietu prawej stopy i podbiegnięcia krwią mięśni lewej łydki, które to obrażenia spowodowały u C. G. (1) ciężki uszczerbek na zdrowiu pod postacią choroby realnie zagrażającej życiu w wyniku której mimo intensywnego leczenia zmarł w dniu 24 lutego 2016 r., przy czym zarzucanego mu czynu dopuścił się w warunkach wielokrotnego powrotu do przestępstwa, będąc uprzednio karany m.in. wyrokiem Sądu Rejonowego dla Wrocławia – Fabrycznej Wydział II Karny z dnia 12 marca 2007r., sygn. akt II K 1274/06 za czyn z art.280 § 1 k.k. i art.157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. na

karę łączną 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, zmienioną wyrokiem Sądu Okręgowego we Wrocławiu z dnia 17 października 2007r., sygn. akt IV Ka 1170/07 na karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbywał w części w okresie od 1 września 2008 r. do 7 października 2011 roku,

**- tj. o czyn z art. 158 § 1 i 3 k.k. i art. 156 § 3 k.k. w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k.**

II. w dniu 14 lutego 2016 roku we W. na terenie (...) przy ul. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z P. Ł. brali udział w pobiciu J. C. w trakcie, którego pokrzywdzony był kopany i bity po całym ciele drewnianym trzonkiem, młotkiem oraz pięściami, co spowodowało u J. C. obrażenia głowy i szyi w postaci rany umiejscowionej w okolicy ciemieniowej i skroniowej lewej, rany zlokalizowanej w okolicy ciemieniowej i potylicznej po stronie lewej, krwiaka powieki prawego oka, otarcia naskórka i obrzęku powieki górnego lewego oka, krwiaka podskórnego szyi, odmy podskórnej szyi (tj. patologicznej obecności powietrza pod skórą), złamania piramidy i łuski kości skroniowej lewej, złamania kości nosowych, wieloodłamowego złamania lewej części żuchwy, stłuczenia prawego płata skroniowego mózgu (tj. ognisk krwotocznych), a także obrażeń tułowia w postaci otarcia naskórka klatki piersiowej po lewej stronie, licznych podbiegnięć krwawych powłok miękkich klatki piersiowej i brzucha po lewej stronie, odmy podskórnej i śródmięśniowej klatki piersiowej i powłok brzusznych (tj. patologicznej obecności powietrza pod skórą i w mięśniach), złamania ośmiu lewych żeber (IV – XI), złamania wyrostków poprzecznych kręgów piersiowych I, III, IV po stronie prawej, odmy śródpiersiowej (tj. patologicznej obecności powietrza w tkankach miękkich otaczających serce), rozerwania płata dolnego lewego płuca, krwiaka w lewej jamie opłucnowej (tj. patologicznej obecności krwi w jamie opłucnowej) oraz obrażeń kończyn dolnych w postaci podbiegnięcia krwawego lewego kolana, które to obrażenia spowodowały w pokrzywdzonego ciężki uszczerbek na zdrowiu pod postacią choroby realnie zagrażającej życiu, w wyniku, której J. C. w dniu 9 maja 2016 roku zmarł, przy czym zarzucanego mu czynu dopuścił się w warunkach wielokrotnego powrotu do przestępstwa, będąc uprzednio karanym m.in. wyrokiem Sądu Rejonowego dla Wrocławia – Fabrycznej Wydział II Karny z dnia 12 marca 2007r., sygn. akt II K 1274/06 za czyn z art. 280 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. na karę łączną 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, zmienioną wyrokiem Sądu Okręgowego we Wrocławiu z dnia 17 października 2007r., sygn. akt IV Ka 1170/07 na karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbywał w części w okresie od 1 września 2008 r. do 7 października 2011 roku,

**- tj. o czyn z art. 158 § 1 i 3 k.k. i art. 156 § 3 k.k. w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k.**

\*\*\*\*\*

I. uznaje oskarżonego **A. W. (1)** za winnego popełnienia czynu opisanego w pkt I części wstępnej wyroku, stanowiącego przestępstwo z art. 158 § 3 k.k. i art. 156 § 3 k.k. (w brzmieniu ustawy obowiązującej przed 13.07.2017r.) w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k., z tym, że opis czynu po stwierdzeniu „zmarł w dniu 24 lutego 2016r.” uzupełnia przez dodanie „które to następstwa skutkujące zgonem mógł przewidzieć” i za to na podstawie art. 156 § 3 k.k. (w brzmieniu ustawy obowiązującej przed 13.07.2017r.) w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. przy zast. art. 4 § 1 k.k., wymierza mu karę **8 (ośmiu)** lat pozbawienia wolności;

II. uznaje oskarżonego **A. W. (1)** za winnego popełnienia czynu opisanego w pkt II części wstępnej wyroku, stanowiącego przestępstwo z art. 158 § 3 k.k. i art. 156 § 3 k.k. (w brzmieniu ustawy obowiązującej przed 13.07.2017r.) w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. z tym, że opis czynu po stwierdzeniu „w dniu 9 maja 2016 roku zmarł” uzupełnia przez dodanie „które to następstwa skutkujące zgonem mógł przewidzieć” i za to na podstawie art. 156 § 3 k.k. (w brzmieniu ustawy obowiązującej przed 13.07.2017r.) w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. przy zast. art. 4 § 1 k.k., wymierza mu karę **5 (pięciu)** lat pozbawienia wolności;

III. na podstawie art. 85 k.k., art. 86 § 1 k.k. orzeka w miejsce wymierzonych kar jednostkowych wobec oskarżonego **A. W. (1)**, karę łączną **10 (dziesięciu)** lat pozbawienia wolności;

IV. na podstawie art. 63 § 1 k.k. zalicza oskarżonemu na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania od 02 marca 2016r., godz.13:00 do 12 października 2017r.,

V. na podstawie art.192 a § 1 k.k. zarządza usunięcie z akt sprawy i zniszczenie śladów kryminalistycznych wymienionych w wykazie nr I/786/16/P, lp. 1-4 (k 233v);

VI. na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. uznaje za zbędne dla postępowania zatrzymane rzeczy i zwraca je osobie uprawnionej:

- F. K., wymienione w wykazie dowodów rzeczowych nr I/786/16/P, lp.1,2, na k.233;

- P. Ł., wymienione w wykazie dowodów rzeczowych nr I/786/16/P, lp.4,5,6, na k.233;

- P. S. (1), wymienione w wykazie dowodów rzeczowych nr I/786/16/P, lp.7,8,9,10, na k.233 i 233v;

VII. orzeka przepadek na rzecz Skarbu Państwa i zarządza zniszczenie dowodu rzeczowego wymienionego w wykazie dowodów rzeczowych nr I/786/16/P, lp.3, na k.233;

VIII. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. P. T., ul. (...), (...)-(...) W., kwotę 1476 zł. brutto, tytułem nieopłaconej pomocy prawnej z udzielonej oskarżonemu z urzędu,

IX. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwalnia oskarżonego w całości od ponoszenia kosztów sądowych, w tym opłaty zaliczając je na poczet Skarbu Państwa.

Sygn. akt III K 103/17

## UZASADNIENIE

Na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 14 stycznia 2016 roku oskarżony A. W. (1) został warunkowo przedterminowo zwolniony z odbycia reszty kary 8 miesięcy pozbawienia wolności, wymierzonej wyrokiem Sądu Rejonowego dla Wrocławia - Fabrycznej z dnia 14.07.2014r., sygn. akt II K 1230/13, za popełnienie przestępstwa z art. 275 § 1 k.k.

i art. 278 § 1 i 5 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art. 64 § 1 k.k. Po opuszczeniu Aresztu Śledczego we W. zamieszkał u swojej konkubiny M. G.. Na terenie ROD (...) przy ul. (...) we W. spotkał znajomych P. Ł. i P. S. (1), których poznał kilka lat wcześniej. Posługiwał się pseudonimem (...). P. S. (1) mieszkał od około 8 lat w altance przy ogródku nr (...) ROD (...).

W styczniu 2016r. P. S. (1) pożyczył C. G. (1), także mieszkańcowi ogródków działkowych, dwukołowy wózek służący do przewożenia złomu. Ten po dokonaniu w nim drobnej naprawy nie chciał mu oddać. W tej sytuacji P. S. (1) poprosił A. W. (1), aby pomógł mu w jego odzyskaniu. W dniu 17.01.2016r. oskarżony zabrał z działki C. G. (1) wspomniany wózek i przekazał go prawowitemu właścicielowi.

W dniu 14 lutego 2016r. oskarżony wraz z P. Ł. i P. S. (1) zbierali złom, który oddali do skupu i za otrzymane pieniądze zakupili alkohol. Około godz. 15:00 tego dnia A. W. (1) udał się wraz z P. S. (1) w kierunku altanki zamieszkiwanej przez C. G. (2), gdzie grozili mu spalaniem altanki oraz pobiciem. Następnie wrócili na teren działki zajmowanej przez P. S.. W godzinach popołudniowych pili alkohol

i smażyli kielbasę na ognisku wspólnie z P. Ł., który w tym dniu obchodził urodziny. Około godz. 18:00-19:00 na teren działki przyszli C. G. (1) i J. C., którzy zamieszkiwali także na terenie ROD (...). Przedstawili się, że są z policji działkowej. Pierwszy z nich trzymał w ręku nóż i drewniany trzonek, zaś drugi drewniany trzonek. Przy ognisku przebywali w tym czasie A. W. (1), P. S. (1) i P. Ł.. C. G. (1) pierwszy przystąpił do ataku, uderzył A. W. (1) nożem w lewe ramię, po czym bił go drewnianą pałką po rękach i klatce piersiowej. Oskarżonemu udało się mu zabrać trzonek, którym zaczął uderzać w napastnika. Gdy ten przewrócił się na ziemię, zadawał mu mnogie uderzenia pałką i pięściami

oraz kopał po całym ciele. Następnie dławił swoją ofiarę za szyję. J. C. zaatakował P. Ł. także drewnianym trzonkiem. Ten wówczas sięgnął po leżący na ziemi młotek i uderzył nim w okolice barku napastnika. Wtedy wypadł mu z ręki kij i zaczął uciekać. P. Ł. dogonił go i zaczął go bić rękoma, i kopać nogami po całym ciele. Kilkakrotnie uderzył go też drewnianym kijem. Napastnicy bili swoje ofiary, także w momencie, gdy stracili przytomność. Wówczas do bezbronno J. C. podszedł oskarżony A. W., chwycił drewniany kij i zadał mu kolejne uderzenia. P. S. (1) przyglądał się zdarzeniu, dopiero, gdy C. G. (1) leżał nieprzytomny na ziemi, podszedł do niego i uderzył go jednym z drewnianych kijów

w okolicie krocza. Po zdarzeniu oskarżony A. W. i P. Ł. przerzucili nieprzytomnych pokrzywdzonych przez ogrodzenie działki na główną aleję

i pozostawili ich tam. Sami natomiast skierowali się w kierunku altanki, w której mieszkał C. G. (1). Poinformowali o obecności tam K. S.

o pobiciu C. i J.. Grozili jej także pobiciem i podpaleniem na wypadek, gdyby nie wydała zabranych wcześniej rzeczy P. S. (1). Następnie oddalili się z miejsca zdarzenia, przeszli na teren sąsiednich działek przy ul. (...), gdzie nocowali przez najbliższe dni.

Nazajutrz, tj. 15.02.2016r. ok. godz. 07:30, przyszedł na swoją działkę nr (...) przy ul. (...) na terenie ROD (...) J. K.. Był on sąsiadem C. G. (2), na którego mówił (...). Zauważył wybitą szybę

w oknie jego altanki i postanowił wejść do wnętrza. Na łóżku leżał dotkliwie pobity C. G. (1) z raną otwartą głowy. Nie reagował na jego gesty. W tej sytuacji J. K. zadzwonił o godz. 07:48 po karetkę pogotowia. W trakcie udzielania pomocy medycznej pokrzywdzony odzyskał przytomność i powiedział, że pobiło go czterech mężczyzn, w tym L. i P., którzy dzień wcześniej grozili mu uszkodzeniem ciała. Po udzieleniu niezbędnej pomocy medycznej o godz. 09:00 pacjent przewiezony został do 4 (...) Szpitala (...) przy ul. (...) we W.. Stwierdzono u niego rany tłuczone i krwiaki na głowie, złamania kości czaszki i twarzoczaszki, ogniska krwotoczne mózgu, złamania żeber po stronie lewej, złamanie kręgow łędźwiowych kręgosłupa, pęknięcia śledziony, krwiak uda prawego oraz skręcenie stawu skokowego prawego. Działanie sprawców narażało go na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub nastąpienie skutku określonego w art.156 § 1 k.k. Mimo hospitalizacji pokrzywdzony zmarł w dniu 24.02.2016r.

W dniu 15.02.2016r. około godz. 09:00 M. S. mający działkę przy alei (...) na terenie ROD (...) zauważył idącego, dotkliwie pobitego,

z zakrwawioną głową drugiego z pokrzywdzonych - J. C., który wszedł do swojej altanki. Wymieniony nie zainteresował się jego losem i nie udzielił mu pomocy. W dniu 19.02.2016r. M. R. (1) (siostra J. C.) dowiedziała się od swego byłego męża o pobiciu brata. W tej sytuacji powiadomiła o tym fakcie siostrę A. B.. Obie kobiety umówiły się na spotkanie się na terenie ROD (...). Po przybyciu na działkę brata przy alei (...) zauważyły biegające wolno dwa jego psy. Drzwi do altanki były zamknięte. Od sąsiada M. S. dowiedziały się, że brat nie był widziany od około tygodnia czasu. Mimo to zaczęły szarpać drzwi od altanki, które po chwili otworzyły się. Wewnątrz znajdował się w pozycji na czworaka ich brat J., miał zakrwawioną i spuchniętą głowę. Kobiety ułożyły go na łóżku, kontakt z nim był utrudniony, powiedział, że leżał tam od około tygodnia. Nie podał sprawców pobicia. Po zawiadomieniu policji oraz pogotowia ratunkowego został przewiezony do Szpitalnego Oddziału Ratunkowego (...) Szpitala (...) we W.. W trakcie przyjęcia stwierdzono u niego uraz głowy z raną okolicy skroniowej lewej oraz ogólnym stłuczeniem twarzoczaszki, wieloodłamowe złamania lewej łuski kości ciemieniowej

i skroniowej przechodzące na piramidę, wielomiejscowe i wieloodłamowe złamanie żuchwy po stronie lewej, złamanie kości nosowych bez istotnych przemieszczeń, ogniska ukrwotoczonych stłuczeń w prawym płacie skroniowym, pourazowy wodniak podtwardówkowy w prawej okolicy czołowo-skroniowej, rozległe podbiegnięcia krwawe na przedniej powierzchni szyi, uraz klatki piersiowej, złamanie żeber od IV do XI po stronie lewej, zamostkową odmě śródpiersiową grubości ok. 1 cm, masywną odmě podskórną klatki piersiowej do poziomu pachwin, złamanie wyrostka poprzecznego (...), wyrostków stawowych górnych lewych (...)- (...), lewych wyrostków poprzecznych L3 i L4. Mimo podjętego długiego procesu hospitalizacji pacjent zmarł w dniu 09.05.2016r.

**Dow ó d:**

- częściowe wyjaśnienia oskarżonego A. W. (1), k.156-159, 167-169, 176-177, 467-472, 626-628, 692-695, z rozprawy na k. 91-94,
- częściowe zeznania P. Ł., k. 100-102, 129-131, 140, 457-462, 548-551, 699-702, z rozprawy k.127v-130,
- częściowe zeznania P. S. (1), k.119-120, 124-126, 473-477,
- zeznania J. K., k.3-4, 393-394, z rozprawy k. 154v-155v,
- zeznania M. R. (1), k. 24-25, z rozprawy k.136-137v,
- częściowe zeznania S. F., k. 29-30, z rozprawy k. 164v-165,
- zeznania M. R. (2), k. 32-33, z rozprawy k. 155v-156,
- zeznania A. B., k. 35-37, z rozprawy k. 151v-152v,
- zeznania M. S., k. 40-42, 396-398, z rozprawy k. 137v-138,
- zeznania M. K. (1), k. 365, z rozprawy k. 153v,
- zeznania P. L. (1), k. 367, z rozprawy k.154-154v,
- zeznania W. C., k. 370, z rozprawy k. 153,
- zeznania M. C., k. 373-374,
- zeznania E. N., k. 379, z rozprawy k. 165-166v,
- zeznania H. B., k. 388, 391-392, z rozprawy k. 134v-136,
- zeznania K. S., k. 401-402, 404, z rozprawy k. 156-157v,
- protokoły oględzin altanek, k. 6-8,
- protokół oględzin działki, k. 21-22,
- opinia sądowo-lekarska dot. J. C., k. 48,
- opinia sądowo-lekarska dot. C. G. (1), k. 50-52,
- protokół okazania wizerunku, k. 75,
- protokół oględzin działki, k. 77-78,
- karta zlecenia wyjazdu pogotowia ratunkowego, k. 353-354,
- historia choroby i karta informacyjna z 4 WSzK z P we W. dot. C. G., k.759,
- historia choroby z (...) Szpitala (...) we W. dot. J. C., k. 760- 762.

Oględziny altanki zajmowanej przez C. G. (1) przy alei (...) wykazały m.in. stłuczoną szybę w oknie, uszkodzone drzwi zewnętrzne, porozrzucone butelki, torby, kanistry, rozbite szkło. Wewnątrz panował ogólny bałagan. Na dwóch poszewkach na poduszkach ujawniono ślady zabrudzenia brunatną substancją, nadto zabezpieczono pręt metalowy o długości 213 cm

i średnicy 1,8 cm. Z zewnętrznej strony drzwi wejściowych pobrano wymaz biologiczny do badań DNA.

**Dowód:**

- protokół oględzin, k.6-7, 8,

W toku oględzin altanki należącej do J. C. przy alei (...) zabezpieczono ślady linii papilarnych przy klamce po wewnętrznej stronie drzwi, na emaliowanej misce oraz wiszącej półce nad wersalką.

**Dowód:**

- protokół oględzin, k. 21- 23.

Nie ujawniono żadnych śladów i przedmiotów mogących mieć znaczenie dla sprawy w trakcie oględzin altanki na działce nr (...) należącej do P. S. (1) oraz przyległego terenu.

**Dowód:**

- protokół oględzin, k. 77- 78.

Oględzinom poddano także działkę bez oznaczenia numerycznego, wskazaną przez oskarżonego W.. Działka była opuszczona, altanka nie posiadała żadnych zabezpieczeń. Nie ujawniono tam noża, który według oskarżonego miał się tam znajdować. Czynność tę przeprowadzono w dniu 19.10.2016r.!

**Dowód:**

- protokół oględzin, k. 631.

Zabezpieczone w toku oględzin dowody rzeczowe przekazano do badań specjalistycznych, tj. daktyloskopijnych i biologicznych. Wyniki tych badań nie dały żadnych rezultatów, gdyż materiał nie kwalifikował się do identyfikacji.

**Dowód:**

- opinia z badań biologicznych, k. 589-613, 631,
- opinia z badań daktyloskopijnych, k. 524-526.

Dokumentacja medyczna A. W. (1) z Aresztu Śledczego we W. nie zawierała żadnych adnotacji odnośnie kształtu, brzegów, wymiarów i umiejscowienia anatomicznego rany, która miała powstać na skutek zadania ciosem nożem przez C. G. (2), w związku z czym nie znalazła odzwierciedlenia w opinii lekarskiej.

**Dowód:**

- dokumentacja medyczna, k. 527,
- opinia sądowo-lekarska, k. 688.

Sądowo lekarskie oględziny i sekcja zwłok C. G. (1) wykazała liczne rany urazowe powstałe za życia, w tym rany tłuczone na głowie, liczne, gojące się otarcia naskórka, śródskórne wybroczyny krwawe i podbiegnięcia krwawe na głowie, klatce piersiowej, kończynach górnych i dolnych, rozległe podbiegnięcia krwawe w powłokach miękkich czaszki i w prawym mięśniu skroniowym, niezbyt obfity krwiak podtwardówkowy na podstawie czaszki, krwią podbiegnięte, wielo-odłamowe złamanie żuchwy po lewej stronie, podbiegnięcia krwawe w tkance podskórnej i w mięśniach szyi, w okolicach krtani i tchawicy, podbiegnięcia krwawe w tkance podskórnej i w mięśniach ściany klatki piersiowej, złamania żeber VI-X po lewej stronie z rozerwaniem mięśni międzyżebrowych, pojedyncze podbiegnięcia krwawe w tkankach miękkich okołokręgosłupowych, nieliczne podbiegnięcia krwawe w tkance podskórnej i w mięśniach kończyn górnych i dolnych. Stwierdzono także liczne zmiany

chorobowe m.in. w zakresie ropnego zapalenia opon miękkich, ropnego zapalenia opłucnej lewej oraz zapalenia płuc, miażdżycę aorty i tętnic wieńcowych. Wykazano cechy śmierci powolnej, poprzedzonej konaniem w postaci obecności skrzepów krwi w jamach serca i w świetle dużych naczyń. Wyniki sekcji zwłok i badań laboratoryjnych pozwoliły na przyjęcie, że przyczyną powolnej śmierci denata było współistnienie zaawansowanych przewlekłych zmian chorobowych (m.in. rak jelita grubego z przerzutami do wątroby, zapalenie trzustki, perforujący wrzód dwunastnicy z zapaleniem otrzewnej) i zmian pourazowych (m.in. uraz głowy z krwiakiem podtwardówkowym, liczne złamania żeber z zatorowością tłuszczową płuc).

#### **Dowód:**

- sprawozdanie z sądowno lekarskich oględzin i sekcji zwłok C. G. (1), k. 552-573.

Przeprowadzona sądowno-lekarska sekcja zwłok J. C. wykazała zmiany urazowe powstałe za życia: złamanie łuski i piramidy kości skroniowej lewej, stan po złamaniu żeber lewych IV-XI, złamanie wyrostków poprzecznych prawych kręgów piersiowych I, III i IV. Stwierdzono także liczne zmiany chorobowe, w tym zapalenie tchawicy i oskrzeli, obustronne zapalenie płuc w stadium zwątrobienia szarego, miażdżycę aorty i tętnic wieńcowych średniego stopnia, ogniskowe stłuszczenie wątroby. Przyczyną zgony denata były ciężkie i rozległe obrażenia ciała, powikłane procesem zapalnym. Pomiędzy opisanymi obrażeniami ciała a śmiercią istnieje nieprzerwany związek przyczynowy.

#### **Dowód :**

- sprawozdanie z sądowno lekarskich oględzin i sekcji zwłok J. C., k. 484-499.

Na podstawie pełnej dokumentacji lekarskiej Zakład Medycyny Sądownej we W. sporządził pisemną opinię lekarską, w której stwierdził, że C. G. (1) doznał w wyniku zdarzenia z 14.02.2016r. następujących obrażeń ciała:

1) głowy i szyi:

a) zewnętrznych: rany w okolicy potylicznej i ciemieniowej lewej, penetrując przez całą grubość powłok miękkich mózgowiaszki, rany w okolicy potylicznej i ciemieniowej prawej, penetrującej przez całą grubość powłok miękkich mózgowiaszki, rany w okolicy potylicznej, penetrującej przez grubość powłok miękkich mózgowiaszki, trzech ran prawej małżowiny usznej, otarć naskórka na czole, rany okolicy kąta bocznego prawego oka i krwiaka powiek tego oka, podbiegnięcia krwią dolnej połowy twarzy po lewej stronie,

b) wewnętrznych: krwiaka podtwardówkowego na podstawie czaszki, stłuczenia lewego płata czołowego mózgu (tj. ogniska krwotocznego), odmy śródczaszkowej (tj. patologicznej obecności powietrza w jamie czaszki), wieloodłamowego złamania lewej części żuchwy, złamania rogu górnego lewego chrząstki tarczowej (tj. chrząstki krtani), wielomiejscowych podbiegnięć krwią powierzchniowych i głębokich tkanek miękkich szyi,

2) obrażeń tułowia w postaci wybroczyn krwawych w prawej okolicy podżebrowej wielomiejscowych otarć naskórka i wybroczyn krwawych na grzbiecie (tj. na plecach), złamania szczęściu żeber po lewej stronie (żeber V – X), złamania wyrostka kolczystego czwartego kręgu lędźwiowego, pęknięcia śledziony, podbiegnięcia krwią mięśni pod prawą łopatką, podbiegnięcia krwią więzadeł międzykolcowych w odcinku piersiowym kręgosłupa (tj. więzadeł łączących sąsiadujące kręgi piersiowe) oraz wokół wyrostków kolczystych dolnych kręgów piersiowych i górnych kręgów lędźwiowych,

3) obrażeń kończyn górnych w postaci otarć naskórka w okolicy tylnej i przyśrodkowej prawego łokcia, otarć naskórka w powierzchni grzbietowej i dłoniowej prawej ręki, podbiegnięć krwawych i wybroczyn śródskórnych w wielu okolicach lewego ramienia, lewego łokcia i lewego przedramienia, otarć naskórka na lewym przedramieniu i lewej ręce,

4) obrażeń kończyn dolnych w postaci otarcia naskórka i wybroczyn krwawych

w okolicy bocznej lewego uda, otarć naskórka w okolicy przedniej i przyśrodkowej lewego podudzia, otarć naskórka i pobiegnięć krwawych w wielu miejscach prawego uda, prawego kolana i prawego podudzia, podbiegnięcia krwią grzbietu prawej stopy i podbiegnięcia krwią mięśni lewej łydki.

Stwierdzone obrażenia ciała po przyjęciu go do szpitala w dniu 15.02.2016r. były ciężkie, ale jego stan kliniczny był względnie stabilny. Wykonana w tym dniu diagnostyka obrazowa wykazała również u pacjenta zaawansowaną chorobę nowotworową jelita grubego. Analiza stanu klinicznego pacjenta i wyników badań obrazowych wskazują, że u pokrzywdzonego doszło do tzw. dwuczaskowego pęknięcia śledziony. Podjęto trafną decyzję o otwarciu chirurgicznym jamy brzusznej. Stwierdzono już rozerwanie torebki śledziony i treść krwistą w jamie brzusznej. Pęknięty narząd usunięto. Gdyby nie przeprowadzono tego zabiegu operacyjnego pacjent niechybnie zmarłby już 16 lub 17 lutego 2016r. Przy ustalaniu przyczyny zgonu C. G. (1) należało uwzględnić dwa procesy: ogólnoustrojowy proces ropno-zapalny, będący następstwem wniknięcia bakterii *Streptococcus pyogenes* przez uszkodzone powłoki miękkie mózgowca oraz proces zapalny jamy otrzewnej, będący skutkiem perforacji wrzodu dwunastnicy o nieokreślonej etiologii (pourazowej bądź chorobowej). Badanie histopatologiczne wycinka wrzodu, będące następstwem tej perforacji wykazało, że zmiana miała charakter ostrego, tj. była „świeża”. Pozwala to przypuszczać, że możemy tu mieć do czynienia z tzw. wrzodem stresowym, który powstaje u pacjentów z bardzo ciężkimi obrażeniami ciała. Brak dokumentacji medycznej pacjenta z ostatnich lat życia sprawił, że nie można zająć bardziej kategorię stanowiska i tym samym odrzucić wersję, że był to typowy wrzód trawienny, powstający w przebiegu choroby wrzodowej żołądka i dwunastnicy, niemającej etiologii pourazowej. W przypadku tego zgonu należy mówić o zbiegu przyczyn zgonu. C. G. (1), zdaniem opiniujących, mógł umrzeć zarówno

z powodu samego uogólnionego procesu ropno-zapalnego, spowodowaną wym. wyżej bakterią, jak i z powodu samego ostrego zapalenia jamy otrzewnej, będącego konsekwencją perforacji wrzodu dwunastnicy. Pomimo tego nic nie stoi na przeszkodzie, aby uznać, że śmierć wymienionego była skutkiem doznanych przez niego obrażeń powłok miękkich mózgowca w dniu 14.02.2016r. Istnieje bowiem nieprzerwany związek przyczynowy między krytycznym zdarzeniem a jego zgonem. Na płaszczyźnie biologicznej za pierwotną przyczynę zgonu C. G. (1) można uznać urazy, które spowodowały obrażenia powłok miękkich mózgowca części czaszki. Także spowodowanie przez sprawcę dwuczaskowe pęknięcie śledziony odpowiada pojęciu ciężkiego uszczerbku na zdrowiu pod postacią choroby realnie zagrażającej życiu.

Obrażenia C. G. (1) powstały od bardzo licznych urazów zadanych narzędziami twardymi i tępymi lub twardymi i tępokrawędzistymi. Do takich narzędzi zalicza się np. pięść, łokieć, kolano, obutą stopę, drewniany kij. Lokalizacja anatomiczna i stopień ciężkości tych obrażeń wskazują, że powstały one

w mechanizmie czynnym, tj. wskutek działania innej osoby, a powodujące je urazy były bardzo liczne i godziły z dużą siłą we wszystkie części ciała. Mnogość obrażeń przemawia za wersją, że uderzeń mogło być nawet kilkadziesiąt. Opierając się na stopniu ciężkości doznanych obrażeń można wysnuć przypuszczenie, że mężczyzna był przede wszystkim kopany lub bity kijem, prętem. Analiza rodzaju obrażeń, ich rozległości, ciężkości, umiejscowienia pozwala wyciągnąć kolejne wnioski. Mianowicie, pokrzywdzony musiał już leżeć, gdy zadano mu większość uderzeń. Leżąca pozycja ofiary umożliwia bowiem sprawcy względnie nieskrępowane zadawanie ciosów. Początkowo pokrzywdzony bronił się zasłaniając rękami. Świadczą o tym liczne otarcia naskórka i podbiegnięcia krwawe na ramionach, łokciach, przedramionach i rękach. Mężczyzna był także dławiony, wskazuje na to złamanie rogu górnego lewego chrząstki tarczowatej, a także wielomiejscowe podbiegnięcia krwią powierzchownych i głębokich tkanek miękkich szyi. Charakter

i rozległość obrażeń szyi wskazują, że pokrzywdzony już leżał, a sprawca albo oburącz uciskał z dużą siłą szyję przez co najmniej kilkadziesiąt sekund albo nastąpił podeszwą obutej stopy na szyję leżącego.

Z kolei J. C. doznał w wyniku zdarzenia z 14 lutego 2016r. następujących obrażeń:

1) głowy i szyi:

a) zewnętrznych: w postaci rany umiejscowionej w okolicy ciemieniowej i skroniowej lewej, rany zlokalizowanej w okolicy ciemieniowej i potylicznej po stronie lewej, krwiaka powieki prawego oka, otarcia naskórka i obrzęku powieki



górnego lewego oka, krwiaka podskórnego szyi, odmy podskórnej szyi (tj. patologicznej obecności powietrza pod skórą),

b) wewnętrznych: złamania piramidy i łuski kości skroniowej lewej, złamania kości nosowych, wieloodłamowego złamania lewej części żuchwy, stłuczenia prawego płata skroniowego mózgu (tj. ognisk krwotocznych),

2) tułowia:

a) zewnętrznych: w postaci otarcia naskórka klatki piersiowej po lewej stronie, licznych podbiegnięć krwawych powłok miękkich klatki piersiowej i brzucha po lewej stronie,

b) wewnętrznych, tj. odmy podskórnej i śródmięśniowej klatki piersiowej i powłok brzusznych (tj. patologicznej obecności powietrza pod skórą i w mięśniach), złamania ośmiu lewych żeber (IV – XI), złamania wyrostków poprzecznych kręgów piersiowych I, III, IV po stronie prawej, odmy śródpiersiowej (tj. patologicznej obecności powietrza w tkankach miękkich otaczających serce), rozerwania płata dolnego lewego płuca, krwiaka w lewej jamie opłucnowej (tj. patologicznej obecności krwi w jamie opłucnowej),

3) obrażeń kończyn dolnych w postaci podbiegnięcia krwawego lewego kolana.

Istnieje nieprzerwany związek przyczynowy pomiędzy doznanymi przez niego obrażeniami ciała w dniu 14.02.2016r. a jego zgonem. Obrażenia J. C. powstawały od licznych urazów, zadanych narzędziami twardymi i tępymi lub twardymi i tępokrawędzistymi, takimi jak pięść, łokieć, kolano, obuta stopa, drewniany kij. Lokalizacja anatomiczna i stopień ciężkości tych obrażeń jednoznacznie wskazują, że powstały one w mechanizmie czynnym, tj. wskutek działania innej osoby, a powodujące je urazy były bardzo liczne i godziły z dużą siłą. Mnogość obrażeń przemawia za wersją, że uderzeń mogło być co najmniej kilkanaście. Brak obrażeń na przedramieniach i rękach skłania do wniosku, że pokrzywdzony albo w ogóle nie bronił się przed ciosami, albo bronił się tylko

w początkowej fazie zdarzenia. Stwierdzone u niego obrażenia ciała wskazują, że został pobity mniej więcej w sposób opisany przez P. Ł., przy czym sprawca zadał większość uderzeń, gdy pokrzywdzony leżał na prawym boku i nie zasłaniał się kończynami górnymi. Rozmieszczenie anatomiczne obrażeń świadczy o tym, że ciosy godziły przede wszystkim w lewą stronę głowy, w lewą stronę klatki piersiowej

i w plecy. Żadne z obrażeń nie było na tyle charakterystyczne, aby świadczyło o tym, że został uderzony głownią młotka. Można przyjąć wersję, że cios takim narzędziem był na tyle lekki, że nie spowodował żadnych widocznych obrażeń zewnętrznych.

Pozostawienie w zimie na dworze ciężko pobitej, nieprzytomnej ofiary bez jakiegokolwiek opieki jest tożsame z pozostawieniem jej w położeniu grożącym bezpośrednim niebezpieczeństwem utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu.

Z uwagi na to, że dokumentacja medyczna A. W. (1) nie zawierała danych odnośnie kształtu, brzegów, wymiarów i umiejscowienia anatomicznego, wnioskowanie o okolicznościach powstania rany stało się niemożliwe.

#### **Dowód:**

- opinia sądowo-lekarska, k. 649-688.

Oskarżony A. W. (1) ma (...). Jest kawalerem, ojcem dwojga dzieci. Jest (...) Wyższej Szkoły (...), z zawodu jest (...). Był bezrobotny, nie posiada majątku. Nie był leczony psychiatrycznie, neurologicznie ani odwykowo.

#### **Dowód:**

- wyjaśnienia oskarżonego, k. 157,
- informacja o dochodach, k. 706.

Oskarżony był wielokrotnie karany sędownie, w tym za przestępstwa przeciwko mieniu. Wyrokiem Sądu Rejonowego dla Wrocławia–Fabrycznej Wydział II Karny z dnia 12 marca 2007r., sygn. akt II K 1274/06 wymieniony został skazany za czyn z art. 280 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. na karę łączną 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, zmienioną wyrokiem Sądu Okręgowego we Wrocławiu z dnia 17 października 2007r., sygn. akt IV Ka 1170/07 na karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbywał w części w okresie od 1 września 2008 r. do 7 października 2011 roku.

**Dowód:**

- karta karna, k.417-419,
- wyrok SR dla Wrocławia - Fabrycznej, II K 1274/06, k. 428-429,
- wyrok SO we Wrocławiu, IV Ka 1170/07,
- informacje o wyroku, k.432.

Na podstawie przeprowadzonego badania stanu zdrowia psychicznego biegli lekarze psychiatry zgodnie stwierdzili, że wymieniony nie jest chory psychicznie obecnie i nie był chory psychicznie w krytycznym czasie. Nie stwierdzono u badanego cech upośledzenia umysłowego ani innych zakłóceń czynności psychicznych, które mogłyby mieć znaczenie orzecznicze w niniejszej sprawie. Podawany przez niego wywiad odnośnie jego sposobu picia alkoholu nie daje podstaw do rozpoznania u niego uzależnienia. W krytycznym czasie nie miał on z przyczyn chorobowych zniesionej ani w stopniu znacznym ograniczonej zdolności rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem, dlatego nie zachodzą przesłanki z art. 31 § 1 i § 2 k.k.

**Dowód:**

- opinia sądowo – psychiatryczna, k.528, 714.

W dniu 27.10.2016r. do Sądu Okręgowego we Wrocławiu wpłynął akt oskarżenia przeciwko A. W. (1) i P. Ł., oskarżonym o popełnienie dwukrotnie przestępstwa z art. 158 § 1 k.k. i art.156 § 3 k.k. w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art.11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. (wobec A. W.) oraz P. S. (1) oskarżonemu o przestępstwo z art. 162 § 1 k.k. P. Ł. złożył wniosek o dobrowolne poddanie się karze, skutkiem czego Sąd Okręgowy we Wrocławiu wymierzył mu w dniu 31.03.2017r. kary jednostkowe 3 lat oraz 5 lat pozbawienia wolności i orzekł karę łączną 6 lat pozbawienia wolności. Także taki wniosek złożył oskarżony P. S. (1) w dniu 04.04.2017r. W uwzględnieniu wniosku Sąd Okręgowy we Wrocławiu wymierzył mu karę 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania na 2 lata. Oba wyroki są prawomocne.

**Dowód:**

- wyrok SO we Wrocławiu z dnia 04.04.2017r., III K 275/16, k. 925,
- wyrok SO we Wrocławiu z dnia 31.03.2016r., sygn. akt III K 56/17.

A. W. (1) w toku pierwszego przesłuchania w charakterze podejrzanego przyznał się do obu zarzucanych mu czynów. Potwierdził, że krytycznego dnia w godzinach popołudniowych pił alkohol wraz z P. Ł. i P. S. (1) na terenie działki należącej do tego ostatniego. Siedzieli przy ognisku i pili piwo, czuł się mocno pijany i nie pamiętał dokładnie przebiegu zdarzenia. W pewnym momencie przyszło dwóch mężczyzn, których zobaczył po raz pierwszy. Jeden z nich trzymał w ręce nóż i pałkę, a drugi pałkę i chyba siekiere. Mężczyźni od razu ich zaatakowali, przy czym jego zaatakował pierwszy z nich, który trzymał pałkę i nóż. Uderzył go pałką w dłoń oraz korpus. Udało mu się wyrwać pałkę, po czym zaczął napastnika bić nią po rękach, nogach i korpusie. Wówczas wypadł mu z ręki nóż. Na początku napastnik się zasłaniał, a następnie przewrócił na ziemię. Wtedy przestał go bić. W tym czasie P. Ł. bił się z drugim mężczyzną, przewrócił go na ziemię. Oskarżony

podszedł do niego i stwierdził, że pokrzywdzony oddychał. Przenieśli następnie ciała pobitych na alejkę, poza teren działki i tam zostawili. P. S. (1) przez cały czas stał z boku i nie uczestniczył czynnie w zdarzeniu. Dopiero gdy ciała pobitych przenieśli na alejkę, P. S. uderzył trzykrotnie pałką drewnianą w krocze C. G. (1). Nadmienił, że mężczyźni ci ukradli mu wcześniej garnki i kosiarkę. Następnie skierowali się w kierunku jednej z altanek, w której P. S. wybił szybę. Drzwi otworzyła kobieta o imieniu K., powiedzieli jej, że na alejce leżą pobici mężczyźni. Przez kolejne następne dni przebywali na sąsiednich działkach. Podtrzymał swoje wyjaśnienia będąc słuchany przed prokuratorem oraz w trakcie posiedzenia Sądu w przedmiocie tymczasowego aresztowania (k.156-159, 167-169, 176-177).

Po zmianie zarzutów przyznał, że zostali z P. Ł. napadnięci i bronili się. Został uderzony przez jednego z napastników pałką w rękę. Nadmienił, że napastnik miał również nóż, którym ugodził go w lewe ramię. Bronił się dopóki nie wyrwał mu z ręki drewnianej pałki i wypadł mu nóż. Drewnianą pałką zadawał następnie uderzenia swojemu napastnikowi, gdy ten leżał już na ziemi. Ranę zszyl mu kolega ratownik w dniu 16.02.2016r. W areszcie miał zdejmowane szwy i wykonane rtg barku. W tym samym czasie P. Ł. walczył z drugim napastnikiem. Podkreślił ponownie, że nie znał napastników. Gdy zabierał wózek dla P. S., to na działce nie było innych osób. Nie wie, czy rana lewego przedramienia powstała na skutek ciosu nożem czy uderzenia drewnianą pałką (k. 467-472).

Składając wyjaśnienia w dniu 18.10.2016r. zaprzeczył, aby bił także drugiego z mężczyzn oraz aby nakłaniał współoskarżonych do zeznawania nieprawdy. Informował Prezesa ROD (...) o kradzieży jedzenia i rzeczy z altanki P. S. (1), a także o używaniu względem niego siły fizycznej.(k.626-628).

W ostatnich swoich wyjaśnieniach przyznał się do pobicia C. G. (1), zaprzeczył, aby wziął udział w pobiciu J. C.. W pozostałym zakresie podtrzymał złożone wcześniej wyjaśnienia (k.692-695).

W toku rozprawy sądowej przyznał się wyłącznie do pierwszego z zarzucanych mu czynów. Zaprzeczył biciu J. C.. Odmówił składania wyjaśnień i odpowiadał na pytania Sądu, prokuratora i obrońcy. Po odczytaniu wyjaśnień z postępowania przygotowawczego podał, że przyznał się w trakcie śledztwa do obu zarzucanych mu czynów, gdyż taki był pierwszy odruch. Następnie, że rozmawiał ze swoim adwokatem, który uświadomił mu, że brał udział w bójce i nie ma znaczenia, czy bił się z jednym napastnikiem czy z dwoma. W pozostałym zakresie podtrzymał odczytane mu wyjaśnienia. Odpowiadając na pytania Sądu podał, że bił pokrzywdzonego wyłącznie pięściami po twarzy, nie bił go w głowę ani okolice szyi. W momencie jego ataku pokrzywdzony przewrócił się na ziemię. Wówczas uderzył go kilkanaście razy w korpus, ręce i nogi. Gdy wypadł mu z ręki nóż, to zaprzestał działania. Nie zadawał mu uderzeń drewnianą pałką. W tym samym czasie P. Ł. bił się z drugim mężczyzną. Do zdarzenia doszło około godz. 18:00-19:00. Nadmienił, że nie pamiętał już dokładnie przebiegu zdarzenia. Stwierdził, że wcześniej niewiele wypił alkoholu, ale po odczytaniu pierwszych wyjaśnień z postępowania przygotowawczego przyznał, że czuł się mocno pijany i z tego powodu nie pamiętał szczegółów. Poinformowali K. S. o zdarzeniu po to, żeby wezwała pogotowie ratunkowe. Gdy ją spotkali nazajutrz, to powiedziała, że poszkodowani wstali o własnych siłach i poszli na swoje działki. Po raz kolejny nadmienił, że nie bił J. C.. Zaprzeczył wyjaśnieniom złożonym przez P. S. (1), aby to on nakłaniał do innej wersji zdarzenia (k. 91v-94).

### **Sąd zważył, co następuje:**

Ustalony stan faktyczny w pełni oddaje wiarygodność i kolejność wydarzeń w zakresie zarzucanych oskarżonemu czynów. Sąd oparł się przy tym w znacznej mierze na wyjaśnieniach oskarżonego, częściowych zeznaniach P. Ł., zeznaniach P. S. (1), zeznaniach przesłuchanych w sprawie świadków, dokumentach w postaci oględzin osoby, oględzin i przeszukania, protokołów okazania, sprawozdania z sądowo-lekarskich oględzin i sekcji zwłok, opinii Zakładu Medycyny Sądowej we W. w zakresie stwierdzonych obrażeń u pokrzywdzonych oraz mechanizmu ich powstania.

Na wstępie rozważań należy zaznaczyć, że oskarżony nie kwestionował zarzutu dotyczącego popełnienia przez niego przestępstwa wobec C. G. (1). Sąd w znacznej mierze dał wiarę jego wyjaśnieniom w tym zakresie. Za wiarygodne Sąd uznał wyjaśnienia, w których podał, że czuł się mocno pijany i nie pamiętał dokładnie przebiegu zdarzenia. Nie podlega dyskusji, że zostali zaatakowani przez przybyłych mężczyzn przy użyciu noża i drewnianych kijów (pałek). Nie jest też spornym, że podjęli skuteczną obronę, po czym uzyskali przewagę na napastnikami i zdarzenie przerodziło się w bójkę osób, które wcześniej dokonały napaści. Sąd dał wiarę wyjaśnieniom, że nie używali metalowego pręta ani siekiery. Jego wyjaśnienia w tym zakresie są konsekwentne i w pełni korespondują z zeznaniami P. Ł., P. S. (1) i opinią Zakładu Medycyny Sądowej we W.. Natomiast, nie ulega wątpliwości, że A. W. (1) nieco umniejszał swoją rolę w przyczynieniu się do obrażeń ciała C. G. (1), które skutkowały jego zgonem. Twierdził mianowicie, że nie uderzał swojej ofiary drewnianym trzonkiem, nie zadał tak licznych uderzeń ani nie dławił. Za nieprawdziwe Sąd uznał także i te wyjaśnienia, w których podał, że przestał bić swoją ofiarę, gdy mężczyzna przewrócił się na ziemię. Wyjaśnienia te pozostają w opozycji do zeznań P. Ł. i P. S. (1), którym Sąd dał wiarę oraz szerokiej dokumentacji medycznej, z której wynika m.in., że C. G. (1) musiał już leżeć, gdy zadano mu większość uderzeń. Pozycja leżąca ofiary umożliwiła oskarżonemu nieskrępowane zadawanie ciosów. Wątpliwości Sądu budzi fakt, że oskarżony nie znał C. G. (1), skoro tego samego dnia groził mu pobiciem. Nie znalazły potwierdzenia w zeznaniach K. S. jego wyjaśnienia, w których podał, że po zdarzeniu mówili jej, żeby wezwała pogotowie ratunkowe. Nieprawdą jest także to, że wymieniona miała im powiedzieć nazajutrz, że pokrzywdzeni wstali o własnych siłach. Świadek bowiem przestraszyła się ich groźby i uciekła z altanki. Nie widziała się zatem z nimi następnego dnia. Za niewiarygodne Sąd uznał wyjaśnienia, w których podał, że informował Prezesa ROD (...) o kradzieży jedzenia i rzeczy z altanki P. S. (1), a także o używaniu względem niego siły fizycznej. Wersji tej przeczą bowiem zeznania H. B. i E. N., którym Sąd dał wiarę. Co więcej z zeznań wymienionych świadków wynika, że to pokrzywdzeni obawiali się o własne życie i zdrowie ze względu na groźby kierowane przez A. W.. Sąd uznał, że oskarżony nie tylko akceptował współdziałanie z P. Ł. w bójce, ale także osobiście uderzył kilka razy drewnianym trzonkiem pobitego i nieprzytomnego J. C. po ciele. Wynika to bowiem z pierwszych wyjaśnień P. Ł., którym Sąd dał wiarę.

Budując stan faktyczny Sąd oparł się w dużej mierze na wyjaśnieniach (zeznaniach) P. Ł.. Nie budziły wątpliwości jego wyjaśnienia w zakresie rozpoczęcia bójki przez napastników, ich wyposażenia w drewniane kije oraz nóż przez C. G. (1). Wyrwał z ręki kij mężczyźnie, który go zaatakował i odrzucił na bok. Uderzał swoją ofiarę pięściami po całym ciele i kopał nogami. Zaprzeczył użyciu drewnianego kija wobec swojej ofiary, co pozostaje w sprzeczności z zeznaniami P. S., uznanymi za wiarygodne. W tym czasie oskarżony W. bił swoją ofiarę drewnianym kijem, który mu odebrał. Bił go po całym ciele, w tym w głowę. Przestali ich bić, gdy przestali się bronić i byli nieprzytomni. Jego zdaniem to oskarżony W. był najbardziej agresywny. Potwierdził przerwienie swoich ofiar z terenu swojej działki na alejkę główną. W tym momencie oskarżony W. uderzył drewnianym kijem kilka razy po ciele J. C.. Jednocześnie nakłaniał go, aby zeznawać, że każdy z nich bił wyłącznie swoją ofiarę. Nie bił C. G. (1), gdyż nie było takiej potrzeby. Został on bowiem dotkliwie pobity przez A. W.. Pokrzywdzony ten, gdy był już nieprzytomny, został uderzony kijem w okolice krocza przez P. S. (1). Porzucony nóż wbił w altankę na działce obok działki P. S.. Wyjaśnienia te były konsekwentne, jednoznaczne w swej treści. Korespondowały w znacznej mierze z wyjaśnieniami A. W., zeznaniami P. S. oraz dokumentacją sądowo-lekarską, w związku z czym zasłużyły na uwzględnienie. Na rozprawie odwołał swoje wyjaśnienia w zakresie uderzenia J. C. przez oskarżonego A. W.. Twierdził, że został wówczas nakłoniony przez innych osadzonych, recydywistów. Sąd nie podzielił tych wyjaśnień, uznał je za nieprawdziwe, obliczone na złagodzenie (według niego) sytuacji prawnej A. W..

W zdecydowanej większości Sąd oparł się na zeznaniach (wyjaśnieniach) P. S. (1). Nie budziły one wątpliwości w zakresie początkowej fazy bójki, która została ustalona jednoznacznie. Znał napastników, także byli bezdomnymi, jeden miał na imię C. a drugi J.. We trzech byli pod wpływem alkoholu. C. trzymał w ręku pałkę, którą zaczął uderzać A. W.. Oskarżony wyrwał mu w trakcie bójki narzędzie i zaczął nim zadawać uderzenia po całym ciele. P. Ł. bił się z drugim mężczyzną. Gdy wyrwał mu z ręki kij, to bił go nim po całym ciele. Potwierdził przerwienie ofiar na alejkę i pozostawienie ich bez opieki. Przyznał, że uderzył nieprzytomnego C. G. (1) drewnianym trzonkiem w okolice krocza.

Znalazły one potwierdzenie w wyjaśnieniach A. W., P. Ł., dokumentacji medycznej, opiniach sądowo-lekarskich, przez co zyskały aprobatę Sądu. Sąd nie uwzględnił jego zeznań w zakresie uzbrojenia J. C. w siekiere lub młotek. Okoliczność ta nie znalazła potwierdzenia w pozostałych dowodach.

Na wiarę zasługują zeznania świadka M. S., który w dniu 15.02.2016r. w godzinach rannych widział wracającego do swojej altanki dotkliwie pobitego J. C.. Dowód ten pozwolił na ustalenie, że do pobicia doszło niedługo przed opisaną sytuacją. W dalszej części opisał zdarzenie z dnia 19.02.2016r., gdy na miejscu pojawiła się M. R. (1) i A. B.. Wymienione kobiety także złożyły spójne zeznania, które posłużyły do zbudowania stanu faktycznego. Na ich podstawie Sąd ustalił okoliczności znalezienia brata

w altance w dniu 19.02.2016r., skali doznanych obrażeń ciała oraz dalszego procesu hospitalizacji. W ich obecności brat miał przytakująco kiwnąć głową na pytanie policjanta, czy został pobity na przystanku MPK przy ul. (...). Ta okoliczność nie znalazła uznania Sądu. Świadek był wówczas półprzytomny i jego gest nie był w pełni świadomym zachowaniem. Z tych samych przyczyn Sąd nie uwzględnił wypowiedzi J. C. wobec udzielającego mu pomocy medycznej lek. S. F., że do pobicia doszło w dniu 12/13.02.2016r. przez nieznanymi młodych mężczyzn. Należy przy tym zaznaczyć, że świadek ten podał z kolei w obecności policjanta M. K. (1) i P. L. (2), że został pobity w okolicach Pl. (...). Stan faktyczny sprawy nie budzi bowiem wątpliwości, że do tragicznego w skutkach pobicia doszło w dniu 14.02.2016r.,

w godzinach popołudniowych. W pozostałej części zeznania wymienionych funkcjonariuszy policji nie budzą wątpliwości i posłużyły do odtworzenia przebiegu znalezienia J. C. i udzielenia mu pierwszej pomocy.

Zeznania M. R. (2), W. C., M. C., F. K. nie budziły wątpliwości, jednak nie miały znaczenia wiodącego.

Istotnym dowodem w sprawie stały się zeznania J. K., który

w godzinach rannych w dniu 15.02.2016r., po godz. 07:00 przyszedł na teren (...). To on zauważył pobitego wewnątrz altanki C. G. (1), świadek wezwał policję i pogotowie ratunkowe.

W trakcie udzielania mu pomocy pokrzywdzony odzyskał przytomność i powiedział, że pobito go czterech mężczyzn, w tym L. i P., którzy poprzedniego dnia grozili mu spaleniem altanki i uszkodzeniem ciała. Zeznania tego świadka pozwoliły także na ustalenie, że oskarżony wraz z P. S. (1) w godzinach popołudniowych, w dniu poprzedzającym, tj. 14.02.2016r., grozili temu pokrzywdzonemu pobiciem, a nadto, że w tym czasie C. G. (1) nie nosił żadnych śladów pobicia. Dowód ten nie budzi żadnych wątpliwości.

Zeznania E. N. i H. B. pozwoliły na ustalenie, że C. G. (1) i J. C. informowali na dzień przed tragicznym zdarzeniem kierownictwo ROD (...) o groźeniu im pobiciem przez mężczyznę o imieniu P. oraz drugi o pseudonimie (...), który niedawno opuścił zakład karny. H. B. widział oskarżonego A. W., jak pod nieobecność C. G. (1) wynosił złom z jego działki. Wbrew twierdzeniom oskarżonego nie było zgłaszanych skarg na zachowanie pokrzywdzonych. Co więcej z zeznań wymienionych świadków wynika, że to pokrzywdzeni obawiali się o własne życie i zdrowie ze względu na groźby kierowane przez A. W.. Zeznania świadków nie budzą wątpliwości.

Świadek K. S. mieszkała w ostatnim czasie w altance wspólnie

z C. G. (1), znała go pod imieniem G.. Potwierdziła, że powodem bójki była kłótnia o wózek dwukołowy do wożenia złomu. Po raz pierwszy poszli po wózek dzień wcześniej. Zastali tam P. S. (1), mężczyznę

o pseudonimie (...) i trzeciego nieznanego im. L. groził im wówczas pobiciem, wrócili z powrotem na teren swojej działki. Nazajutrz, w godzinach popołudniowych ponownie udali się w to samo miejsce w celu odzyskania wózka. J. C. wziął nóż, a C. G. (1) drewniany kij. Po około 30 minutach do jej altanki przyszło trzech mężczyzn, znany jej P. S. (1), oskarżony posługujący się pseudonimem (...) oraz trzeci nieznanemu jej mężczyzna. Wybili szybę w altance, weszli do środka, grozili jej pobiciem i spaleniem. Oskarżony W. chwycił ją za szyję, a któryś z pozostałych uderzył w rękę i plecy. Wystraszyła się i tej nocy uciekła stamtąd, wróciła na swoją działkę. Zeznania tego świadka pozwoliły na ustalenie, że istotnie poinformowali ją, że pokrzywdzeni zostali przez nich pobici, ale jednocześnie obaliły wersję oskarżonego, jakoby informując ją o tym fakcie nakłaniali do wezwania pogotowia. Nieprawdzie są również wyjaśnienia oskarżonego w tej części, że nazajutrz K. S. miała powiedzieć, że pokrzywdzeni wstali o własnych siłach i poszli na swoje działki.

Świadek wyraźnie zeznała, że w nocy uciekła stamtąd w obawie przed eskalacją agresji oskarżonego i jego kolegów, i nie było jej tam kilka dni. Sąd dał wiarę zeznaniom tego świadka.

Zeznania świadków R. L., D. J., M. K. (2) nie miały znaczenia dla ustaleń faktycznych.

Nie budzą wątpliwości dokumenty w postaci protokołów zatrzymania, oględzin, przeszukania, dokumentacji medycznej. Sąd nie znalazł także podstaw do kwestionowania informacji z K., danych z odbycia kary, wyroków skazujących A. W. (1). Dokumenty w postaci opinii sądowo-psychiatrycznej oskarżonego, opinii sądowo-lekarskich, sprawozdania z sądowo lekarskich oględzin ciała i sekcji zwłok denatów, opinia z Zakładu Medycyny Sądowej w zakresie stwierdzonych obrażeń ciała pokrzywdzonych oraz mechanizmu ich powstania zostały wydane przez profesjonalne podmioty, są jasne i pełne. Nie były kwestionowane przez żadną ze stron postępowania, przez co zasługują na uwzględnienie.

### **KWALIFIKACJA PRAWNA CZYNÓW**

Mając powyższe na uwadze Sąd przypisał oskarżonemu dwukrotnie popełnienie przestępstwa z art. 158 § 3 k.k. i art. 156 § 3 k.k. (w brzmieniu ustawy obowiązującej przed 13.07.2017r.) w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art. 64 § 2 k.k.

Cechą charakterystyczną bójki jest to, że każdy z jej uczestników występuje w podwójnym charakterze i jako napadnięty i jako napastnik. W każdym wypadku należy ustalić okoliczności wszczęcia bójki i jej przebiegu oraz charakteru udziału w niej. Art. 158 § 3 k.k. (podobnie jak art. 156 § 3 k.k.) wymaga winy kombinowanej, biorący udział w bójce sprawca z natury działa umyślnie, następstw bójki w postaci śmierci sprawca nie ogarnia swym zamiarem. Te następstwa objęte są winą nieumyślną ze strony sprawcy. Za czyny o narastających następstwach uczestnik bójki odpowiada wówczas, gdy przewidywał lub co najmniej powinien był i mógł przewidzieć aż tak daleko idące następstwa. Strona podmiotowa polega zatem na świadomości, że bierze się udział w bójce o takim natężeniu oraz na przewidywaniu i godzeniu się na następstwa w postaci śmierci. Przestępstwo to cechuje się winą kombinowaną, mieszaną, udział w bójce jest umyślny, a następstwa objęte są nieumyślnością.

Dla bytu przestępstwa z art.158 k.k. nie jest niezbędne, aby każdy z uczestników bójki zadał pokrzywdzonemu choć jeden cios, wystarczy świadome połączenie działania jednego ze sprawców z działaniem drugiego napastnika przeciwko innemu człowiekowi. Odpowiedzialność karną z art.158 k.k. ponosi każdy kto umyślnie bierze w niej udział, drugą konsekwencją jest to, że uczestnik bójki ponosi odpowiedzialność karną także w takich sytuacjach, w których sam jest ofiarą. Udział w bójce wiąże się z odpowiedzialnością zbiorową ich uczestników, chodzi o sytuacje, w których nie możemy indywidualnie wskazać, który z uczestników spowodował skutki. W tym przypadku Sąd ustalił sprawców powstałych obrażeń i ich następstw w postaci śmierci, dlatego w kumulatywnym zbiegu przepisów przypisano mu także popełnienie przestępstwa z art.156 § 3 k.k. Tylko tak opisany i zakwalifikowany czyn, na kanwie tej sprawy oddaje w sposób prawidłowy i wierny przebieg zdarzenia. Odpowiedzialność za przestępstwa skutkowe sprowadza się do tego, że sprawcy przypisuje się zarzucany zamiar spowodowania jakiegokolwiek uszkodzenia ciała (zamiar ogólny) czy rozstroju zdrowia, a nie uszkodzenia określonego narządu ciała. W wypadku kwalifikowanego ze względu na następstwo w postaci śmierci człowieka typu przestępstwa określonego w art. 156 § 3 k.k. wina sprawcy ma postać kombinacji umyślności i nieumyślności. Warunkiem odpowiedzialności sprawcy na podstawie tego przepisu jest ustalenie, że umyślnie (w postaci zamiaru bezpośredniego lub ewentualnego) spowodował ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci jednego ze skutków wymienionych w § 1 pkt 1 lub 2 tego przepisu, a w następstwie tego czynu doszło do śmierci człowieka, a następstwo to sprawca przewidywał albo mógł przewidzieć (art.9 § 3 k.k.). Mamy to zatem klasyczną postać winy kombinowanej. Oskarżony jest doświadczonego życiowo i w pełni poczytalnym człowiekiem. Doskonale zdawał sobie sprawę z dużej siły oraz mnogości uderzeń zadawanych swojej ofierze w newralgiczne dla życia części ciała, w tym w głowę. Bił go pięściami, drewnianym trzonkiem, kopał po całym ciele, a także dławił za szyję. Pozostawił ofiary nieprzytomne, w miejscu ustronnym, przy niskiej temperaturze otoczenia. Wobec opisanych elementów strony

przedmiotowej nie budzi wątpliwości, że następstwa skutkujące zgonem mógł przewidzieć. W kontekście wywodów dotyczących skutkowego charakteru przypisanych mu czynów zbędne było powoływanie w kwalifikacji prawnej art.158 § 1 k.k. i art. 156 § 1 pkt 2 k.k.

Sąd przyjął, w ślad za aktem oskarżenia, w opisie czynu działanie oskarżonego A. W. (1) wspólnie i w porozumieniu z P. Ł.. W kontekście ustalonych okoliczności nie da się tego zdarzenia tak fragmentarycznie oddzielić. Aby móc ocenić zachowanie każdego z oskarżonych, należało rozważyć na czym polegała idea współsprawstwa, opowiedzieć za jedną z czterech teorii współsprawstwa, które utrwaliły się w judykaturze i doktrynie, i w następstwie tego ocenić udział poszczególnych oskarżonych.

Współsprawstwo jako jedna z postaci sprawstwa oznacza wykonanie czynu zabronionego wspólnie i w porozumieniu z inną osobą, a to z kolei oznacza zachowanie zgodne z podziałem ról, co sprawia, że nie każdy ze współsprawców musi osobiście realizować wszystkie znamiona przestępstwa, każdy jednak musi podejmować takie działania, które łącznie z działaniem innego uczestnika porozumienia zmierza do dokonania przestępstwa. Innymi słowy, dla przyjęcia współsprawstwa nie jest konieczne, aby każda z osób działających w porozumieniu realizowała własnym działaniem znamię czynu zabronionego (w tym wypadku "zabiła człowieka"), lecz wystarczy, iż osoba taka - dążąc do realizacji zaplanowanego wspólnie czynu - działa w ramach uzgodnionego podziału ról, co najmniej ułatwia bezpośrednio sprawcy wykonanie wspólnego celu. Istotą współsprawstwa jest wyraźne lub milczące porozumienie współsprawców, zawarte przed popełnieniem przestępstwa lub w jego trakcie - muszą więc oni działać wspólnie i w porozumieniu. Istotne i wymagane nie jest jednak wspólne dokonanie poszczególnych czynności czasownikowych, lecz realizacja zespołu znamion przestępstwa z objęciem zamiarem całości zdarzenia jak działania własnego (niezależnie od odpowiedzialności współsprawcy za rozmiary jego własnego ekscesywnego działania). Każda z osób obejmuje swoim zamiarem realizację wszystkich znamion czynu przestępczego. Z taką sytuacją mamy do czynienia w realiach niniejszej sprawy. Obaj napastnicy akceptowali wzajemnie swoje przestępne zachowanie. Świadczy o tym również fakt, że do pobitego dotkliwie i bezbronnego J. C. podszedł oskarżony A. W. (1) i uderzył go kilkakrotnie drewnianym szpadlem od łopaty po ciele.

Oskarżony często usprawiedliwiał swoje zachowanie obroną konieczną. Stwierdzenie to nie znalazło akceptacji Sądu. Jak Sąd wykazał, poza sporem pozostaje to, że stroną inicjującą konflikt byli C. G. (1) i J. C.. Nie przyszli z pokojowym zamiarem, byli wyposażeni w drewniane szpadle od łopat oraz nóż. Nie ulega też wątpliwości, że to oni zadali pierwsze uderzenia ciała. Spotkali się jednak nie tylko z obroną, ale po pozbawieniu ich trzymanyh w rękach narzędzi, niezwykle brutalnym atakiem. W doktrynie ugruntowany jest pogląd, że dopóki uczestnicy trwają w zamiarze wzajemnej walki, dopóty nie może być mowy o obronie koniecznej. Z chwilą, gdy osoby napadnięte uzyskują oczywistą przewagę nad napastnikami i będą dalej działać z zamiarem wyrządzenia wyłącznie krzywdy fizycznej napastnikom, którzy już im nie zagrażają i tego rodzaju działania kontynuują, to w taki przypadku zdarzenie przeradza się w bójkę osób, które dokonały napaści.

Kolejną kwestią pozostaje uzasadnienie przyjęcia wobec oskarżonego popełnienia przestępstwa w warunkach recydywy wielokrotnej. W świetle art. 64 § 2 k.k. zastosowanie multirecydywy jest możliwe, gdy sprawca już poprzednio skazany w warunkach recydywy specjalnej podstawowej (art. 64 § 1 k.k.) odbył łącznie co najmniej rok kary pozbawiania wolności i w ciągu 5 lat po odbyciu w całości lub części kary sprawca popełnia ponownie umyślne przestępstwo przeciwko życiu, zdrowiu, przestępstwo zgwałcenia, rozboju, kradzieży z włamaniem lub inne przestępstwo przeciwko mieniu popełnione z użyciem przemocy lub groźbą jej użycia. Wskazać należy, że katalog przestępstw, które skutkują zastosowaniem multirecydywy, ma charakter zamknięty, obejmuje tylko czyny enumeratywnie wskazane w art. 64 § 2 k.k. Przyjęcie działania w warunkach recydywy specjalnej wielokrotnej z art. 64 § 2 k.k. jest możliwe tylko wówczas, gdy kolejne, co najmniej trzecie popełnione przez sprawcę przestępstwo jest jednym z tych, które zostały enumeratywnie wymienione w art. 64 § 2 k.k., a więc należy do kategorii przestępstw przeciwko życiu lub zdrowiu, jest przestępstwem zgwałcenia, rozboju, kradzieży z włamaniem lub innym przestępstwem przeciwko mieniu popełnionym z użyciem przemocy lub groźby jej użycia.

Należy zwrócić uwagę, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalone jest stanowisko, że z art. 64 § 2 k.k. nie wynika bynajmniej, aby przestępstwo, za które sprawca został uprzednio skazany w warunkach § 1 tego przepisu, czyli recydywy specjalnej zwykłej, miało być podobne do przestępstwa decydującego o multirecydywie specjalnej, a wynika zeń jedynie, że aby dopuszczalne było przyjęcie działania w warunkach recydywy wielokrotnej, to popełnione obecnie przez sprawcę przestępstwo, po uprzednim skazaniu go z przyjęciem recydywy specjalnej zwykłej, musi być jednym z tych, które zostały enumeratywnie wymienione w art. 64 § 2 k.k. (tak już na gruncie k.k. z 1969 r. w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 25 kwietnia 1996 r., I KZP 3/96, OSNKW 1996, z. 5-6, poz. 23, zob. też np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 17 stycznia 2012 r., V KK 388/11, LEX nr 1130540, OSN PiPr 2012, Nr 4, poz. 1, czy z dnia 19 kwietnia 2012 r., V KK 41/12, LEX nr 1163968). Stanowisko takie jest też aprobowane w doktrynie (zob. np. J. Majewski (w:) A. Zoll (red.), Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz, t. I, Warszawa 2012, s. 898, W. Wróbel, A. Zoll, Polskie prawo karne. Część ogólna, Kraków 2010, s. 530-531, czy G. Łabuda (w:) J. Giezek (red.), Kodeks karny. Część ogólna, Komentarz, Warszawa 2012, s. 458- 460).

Przenosząc wyżej przedstawione rozważania na grunt okoliczności przedmiotowej sprawy w zakresie, w jakim Sąd przyjął, że oskarżony dopuścił się przypisanego mu czynu w warunkach recydywy specjalnej wielokrotnej, należy wskazać co następuje.

W ocenie Sądu spełnione zostały wszystkie wymienione w art. 64 § 2 k.k. konstytutywne przesłanki, od których uzależnione jest zakwalifikowanie danego czynu zabronionego jako popełnionego w warunkach recydywy specjalnej wielokrotnej.

Po pierwsze, wskazany wyżej przepis wymaga, aby sprawca był uprzednio skazany w warunkach recydywy specjalnej podstawowej. Otóż, oskarżony A. W. (1) był uprzednio skazany wyrokiem Sądu Rejonowego dla Wrocławia – Fabrycznej Wydział II Karny z dnia 12 marca 2007r., sygn. akt II K 1274/06, wymieniony został skazany za czyn z art. 280 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. na karę łączną 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, zmienioną wyrokiem Sądu Okręgowego we Wrocławiu z dnia 17 października 2007r., sygn. akt IV Ka 1170/07 na karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbywał w części w okresie od 1 września 2008 r. do 7 października 2011 roku.

Po drugie, sprawca musi odbyć łącznie co najmniej rok pozbawienia wolności. Taka sytuacja ma też miejsce w przedmiotowej sprawie.

Po trzecie, wymaga się, aby sprawca popełnił ponownie jedno z wyliczonych w § 2 przestępstw w ciągu 5 lat po odbyciu w całości lub części ostatniej kary. Oskarżony był już uprzednio skazany za przestępstwo należące do grupy przestępstw, o których mowa w art. 64 § 2 k.k., a popełnione przez niego przestępstwo jest występkiem przeciwko życiu i zdrowiu z użyciem przemocy, a zatem co najmniej trzecie z popełnionych przez oskarżonego przestępstw jest tym, które należy do enumeratywnie wymienionych w art. 64 § 2 k.k.

Sąd pragnie nadmienić, że przepis art. 156 § 3 k.k. został zmieniony przez ustawę obowiązującą od 13.07.2017r., w ten sposób, że aktualnie czyn ten stanowi zbrodnię zagrożoną karą od 5 lat pozbawienia wolności albo karą 25 lat pozbawienia wolności. Kierując się w niniejszej sprawie zasadą In dubio pro reo wyrażoną w art. 4 §1 k.k. zastosował ustawę względniejszą, dotychczas obowiązującą.

Sąd wymierzając karę wziął pod uwagę wszystkie okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy oraz dyrektywy wymiaru kary wskazane w art. 53 k.k.

Oskarżony dopuścił się umyślnych występków przeciwko życiu i zdrowiu, działając przy tym wspólnie i w porozumieniu z innym współsprawcą, w warunkach multirecydywy. Działał z winy umyślnej, wyjątkowo brutalnie, zadając mnogie uderzenia w zamiarze bezpośrednim spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu pod postacią choroby realnie zagrażającej życiu. Jako okoliczność obciążającą Sąd wziął pod uwagę także fakt, że był on również



wielokrotnie karany za inne przestępstwa umyślne, w szczególności przeciwko mieniu. Odbyta przez oskarżonego kilkuletnia kara pozbawienia wolności nie spełniła jednak swej resocjalizacyjnej funkcji, gdyż nie doprowadziła oskarżonego do stanu, w którym respektowałby on porządek prawny. Oskarżony w dalszym ciągu w sposób lekceważący odnosi się do obowiązującego porządku prawnego, czego wyraz dał dopuszczając się przestępstw będących przedmiotem niniejszej sprawy. Przypisanych mu czynów dopuścił się w niecały miesiąc czasu od opuszczenia zakładu karnego. Trudno zatem przyjąć względem oskarżonego pozytywną prognozę kryminologiczną, gdyż jego dotychczasowa postawa w sposób jednoznaczny wskazuje na lekceważące odnoszenie się do obowiązującego porządku prawnego. W ocenie Sądu oskarżony wykazuje cechy demoralizacji oraz pozbawienia uczuciowości wyższej.

Okolicznością obciążającą było również działanie sprawcy w stanie nietrzeźwości. Na względzie należy również mieć, że oskarżony zastosował przemoc o ogromnej sile, skala doznanych obrażeń przez ofiarę świadczy, że uderzeń mogłoby nawet kilkadziesiąt. Większość tych obrażeń była, gdy ofiary pobicia zostały już powalone na ziemię, pozbawione narzędzi i stały się bezbronne. Oskarżony A. W. (1) dławił także swoją ofiarę za szyję, powodując złamanie rogu górnego lewej chrząstki tarczowatej oraz wielomiejscowe podbiegnięcia krwią powierzchownych i głębokich tkanek miękkich szyi. Okolicznościami zasługującymi na potępienie jest także postawa oskarżonego, które wspólnie z dwoma kolegami pozostawili dotkliwie pobitych, nieprzytomnych pokrzywdzonych na alejce ogródków działkowych. Należy pamiętać, że był to miesiąc luty i groziło im wychłodzenie organizmu. Sprawcy mieli wszelkie możliwe okoliczności, które umożliwiały wezwanie pomocy medycznej. Żaden z oskarżonych tego nie uczynił. Mając na względzie całkowity obraz zdarzenia nie sposób nie zauważyć, że działanie sprawcy zasługuje na szczególne potępienie.

Sąd nie dopatrywał się takich okoliczności łagodzących, które w istotny sposób wpłynęłyby na wymiar kary. Przeproszenie na rozprawie najbliższych ofiary było bardziej obliczone na pozytywny odbiór niż odebrane jako zachowanie szczerze. Zresztą pokrzywdzeni nie przyjęli przeprosin. Sąd zwrócił jednak uwagę na to, że oskarżony w znacznej części przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów, aczkolwiek niewątpliwie umniejszał swoją rolę bądź kwestionował oczywiste dowody.

Mając na uwadze powyższe, Sąd wymierzył oskarżonemu za czyn przypisany mu w pkt I części dyspozytywnej wyroku karę 8 lat pozbawienia wolności, za czyn przypisany w pkt II wyroku karę 5 lat pozbawienia wolności. Przy wymiarze kary łącznej Sąd zastosował zasadę asperacji i orzekł karę łączną w wymiarze 10 lat pozbawienia wolności. Na podstawie art. 63 § 1 k.k. zaliczył oskarżonemu na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania od 2 marca 2016r., godz. 13:00 do 12 października 2016r. Na podstawie art. 192 a § 1 k.p.k. zarządził usunięcie z akt sprawy i zniszczenie śladów kryminalistycznych wymienionych w wykazie nr I/786/16/P, lp. 1-4 (k. 233v). Kierując się treścią art. 230 § 2 k.p.k. Sąd uznał za zbędne dla postępowania zatrzymane rzeczy i zarządził ich zwrot osobie uprawnionej: F. K. wymienione w wykazie dowodów rzeczowych nr I/786/16/P, lp.1, 2, na k. 233, P. Ł. wymienione w wykazie dowodów rzeczowych nr I/786/16/P, lp.4, 5, 6, na k. 233, P. S. (1) wymienione w wykazie dowodów rzeczowych nr I/786/16/P, lp. 7, 8, 9, 10, na k. 233 i 233v. Sąd orzekł przepadek na rzecz Skarbu Państwa i zarządził zniszczenie dowodu rzeczowego wymienionego w wykazie dowodów rzeczowych nr I/786/16/P, lp. 3, na k. 233.

Na podstawie art. 29 ustawy Prawo o adwokaturze w związku z art. 618 pkt 11 k.p.k. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. P. T., ul. (...), (...)-(...) W. kwotę 1476 zł brutto tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu. Kwota ta wynika z ilości rozpraw, w których uczestniczył obrońca przed Sądem, powiększoną o należny podatek VAT.

Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił oskarżonego w całości od ponoszenia kosztów sądowych, w tym opłaty zaliczając je na poczet Skarbu Państwa. Uznał bowiem, że nie ma on realnej możliwości ich uiszczenia.

W ocenie Sądu orzeczona względem oskarżonego kara będzie wystarczająco dolegliwa i tym samym spełni w stosunku do niego cele zapobiegawcze

i wychowawcze. Zapobiegawczy sens wymierzonej kary pozbawienia wolności ma na celu odstraszenie sprawcy od ponownego zejścia na drogę konfliktu z prawem, natomiast jej cel wychowawczy realizowany jest przez kształtowanie jego postawy zarówno wobec własnego czynu, jak i przestępstwa w ogóle. Kara pozbawienia wolności w wymiarze orzeczonym przez Sąd ma na celu skłonienie oskarżonego do zmiany swego postępowania i przestrzegania porządku prawnego. Sąd baczyl przy tym, aby istniała wyraźna proporcja pomiędzy wymierzona oskarżonemu karą pozbawienia wolności a karą łączną 6 lat orzeczoną wobec P. Ł.. Oskarżony A. W. był bowiem stroną bardziej agresywną, a nadto dopuścił się przypisanych czynów w warunkach recydywy wielokrotnej.

Ponadto orzeczona wobec oskarżonego kara ma działać odstrasżajaco na potencjalnych sprawców tego rodzaju przestępstw. Wzgląd na społeczne oddziaływania kary podyktowany jest potrzebą przekonywania społeczeństwa nie tylko o nieuchronności kary za naruszenie dóbr prawnie chronionych, ale również wzmacniania poczucia odpowiedzialności, oraz ugruntowania w społeczeństwie postaw poszanowania prawa.